

DARIUSZ MARKOWSKI

OD OPINII DO EKSPERTYZY¹

Na wstępie należałoby zadać pytanie: Jaka jest wiarygodność opinii świadczących o autentyczności dzieła sztuki? Wystarczy przypomnieć szeroko komentowaną, a przeprowadzoną przez dziennikarzy prowokację, której efektem było wprowadzenie na rynek falsyfikatu dzieła Franciszka Starowieyskiego, który po przyjęciu przez dom aukcyjny był bogatszy o ekspertyzę, tytuł i rok powstania. W związku z tą sprawą pojawiło się wiele pytań o jakość świadczonych usług, jak i uczciwość marszandów. Już nie raz podnoszono problem nadmiernej liczby „Kossaków”, „Fałatów” oraz niepewnych pod względem autentyczności obrazów ucznia Jacka Malczewskiego – Vlastimila Hofmana.

Andrzej Stanisław Ciechanowiecki w wykładzie wygłoszonym 7 maja 1991 r. w Instytucie Historii Sztuki UW stwierdził: *powstaje obecnie w wolnorynkowej Polsce wolny rynek dzieł sztuki. To piękna przecież dziedzina... Wchodźcie do niej z entuzjazmem, rozeznanie w jego mechanizmach, obiektywizmem, ale szczególnie z naukowym przygotowaniem. Każdy rynek potrzebuje fachowców, a szczególnie ten, trudny, ale dający satysfakcje tak osobiste, jak i materialne*². Po dziesiętnastu latach od tego przemówienia można stwierdzić, że dokonano wielu zmian w polskim rynku sztuki, jeśli jednak chodzi o potrzebę fachowców, to odnotowuje się na nim ciągle brak uregulowań dotyczących ekspertyz i ekspertów oceniających wartość dzieł sztuki.

Ekspertyzy³ dzieł sztuki zostały wprowadzone w siedemnastowiecznej Holandii. Wykonywane były nie tylko przez uczonych, historyków sztuki, ale również przez artystów, a ich zadaniem było określenie wartości oraz autentyczności dzieła. Wkrótce też pojawił się problem błędnych ekspertyz. W 2. poł. XIX w. ekspertyzy zyskały na znaczeniu. Zwią-

zane to było z ożywieniem na rynku sztuki i zwiększeniem liczby potencjalnych nabywców. W szczególności doskonałą klientelę stanowili kolekcjonerzy antyków ze Stanów Zjednoczonych. Dzieła sztuki sprzedawane wraz z ekspertyzą uczonego, znawcy były towarem pewniejszym na rozwijającym się europejskim rynku dziełami sztuki i dlatego też bardziej pożądanym przez kolekcjonerów. Wystawianie ekspertyz, ze względu na swoją dochodowość, stawało się powoli jedynym zajęciem niektórych historyków sztuki. Tak jak w dzisiejszych czasach, większość z nich nawiązywała współpracę z jedną galerią.

Już w 1670 r. oryginalność dzieła sztuki stała się przedmiotem sporu sądowego. Handlarz sztuką z Amsterdamu, Gerrit Ulenborch sprzedał elektorowi brandenburgskiemu zbiór trzynastu obrazów włoskiego malarstwa. Wkrótce zasięgnąwszy rady malarza von Fromantou, który stwierdził, że obrazy te są kopiami, elektor odstąpił od umowy. Antykwariusz wystąpił do Magistratu w Amsterdamie, gdzie powołano komisję specjalistów mających ocenić autentyczność obrazów. Ostatecznie zebrano pięćdziesięciu jeden znawców, z których trzy-

dziestu jeden opowiedziało się za oryginalnością badanych obrazów. Jednakże z powodu wątpliwości obrazy nie zostały kupione, a firma Ulenborcha upadła⁴.

EKSPERTYZA JAKO TERMIN NAUKOWY JEST NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANA W NAUKACH KRYMINALISTYCZNYCH

Ekspertyza to zespół czynności badawczych wykonywanych przez powołanego biegłego określonej specjalności, który wydaje opinię mogącą mieć charakter dowodu w danym procesie. W innym ujęciu: *Ekspertyza kryminalistyczna to zespół czynności badawczych wymagających wiadomości specjalnych przede wszystkim z zakresu kryminalistyki i dlatego wykonywanych przez biegłego kryminalistykę oraz zakończonych opinią składającą się ze sprawozdania i wniosków mogących mieć charakter dowodu w procesie* (prof. Tadeusz Hanausek)⁵. Przytoczone tu definicje odnoszą się do ekspertyz sądowych, jednak w piśmiennictwie wielokrotnie przywoływana jest kwestia ekspertyz pozasądowych. Właśnie tego rodzaju ekspertyzy przygotowują eksperci na potrzeby rynku sztuki.

Ekspertyza zlecona przez dom aukcyjny ma zatem charakter pozasą-

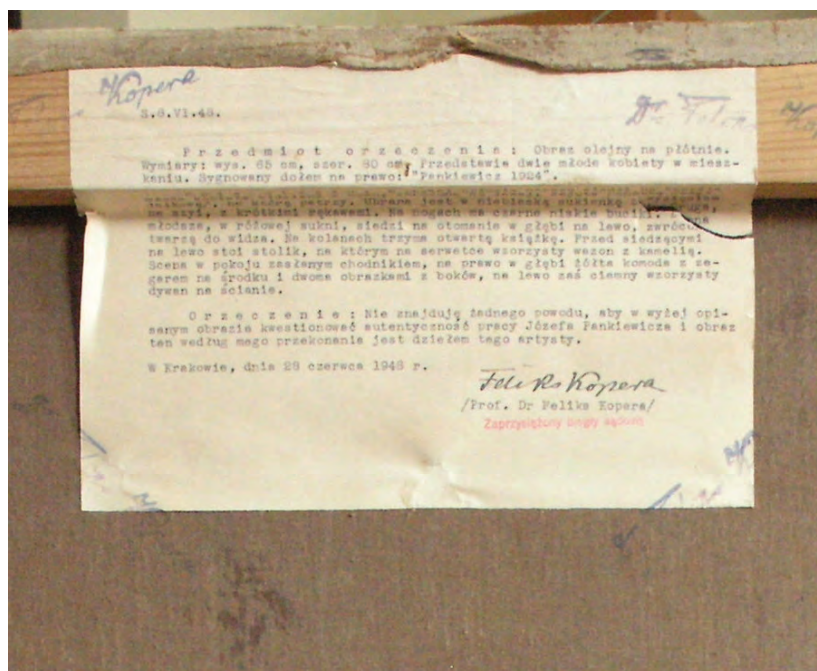
dowy, lecz w ewentualnym procesie może być włączona do środków dowodowych.

Również wyróżnia się ekspertyzy obligatoryjne i fakultatywne⁶. Przykładem obligatoryjnych mogą być działania podejmowane przez członków rady muzealnej, komisji zakupów lub rady konserwatorskiej. Do ekspertyz fakultatywnych zaliczamy te, wykonane na zamówienie sprzedawcy dzieła sztuki, zatem najczęściej domu aukcyjnego oraz na zamówienie muzeum, biblioteki⁷.

Kolejny podział ekspertyz można przeprowadzić na podstawie kryterium rodzaju dokumentu, w którym są one zawarte. W większości ekspertyzy sporządza się jako dokumenty prywatne zgodnie z art. 245 kpc., stanowiące dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Szczególnym przypadkiem ekspertyzy w formie dokumentu urzędowego jest pozwolenie na wywóz zabytku za granicę.

Ekspertyzy istniejące na rynku sztuki i odgrywające na nim tak ważną rolę, zgodnie z dokonanymi wcześniej podziałami, to ekspertyzy: pozasądowe, fakultatywne i w formie dokumentu prywatnego. Mogą być zamówione przed zakupem dzieła przez dom aukcyjny i po dokonaniu transakcji przez mającego wątpliwości nabywcę. Dlatego domy aukcyjne powinny zlecać wykonanie badań specjalistycznych wystawianych na licytację przedmiotów w przypadku dzieł „podejrzanych” lub o dużej wartości.

Zasadą już jest, że każdy dom aukcyjny ma swoich stałych ekspertów, z usług których korzysta. Taka współpraca ze stałą grupą znawców może okazać się trafnym wyborem, ale momentami budzi wątpliwości, szczególnie przy ewentualnych sporach sądowych. Ekspertyza jest też potrzebna, gdy nabywca zamierza zakwestionować opis katalogowy. W regulaminach domów aukcyj-



Ekspertyza Feliksa Koperskiego z 1948 r. umieszczona na odwrocie obrazu Józefa Pankiewicza

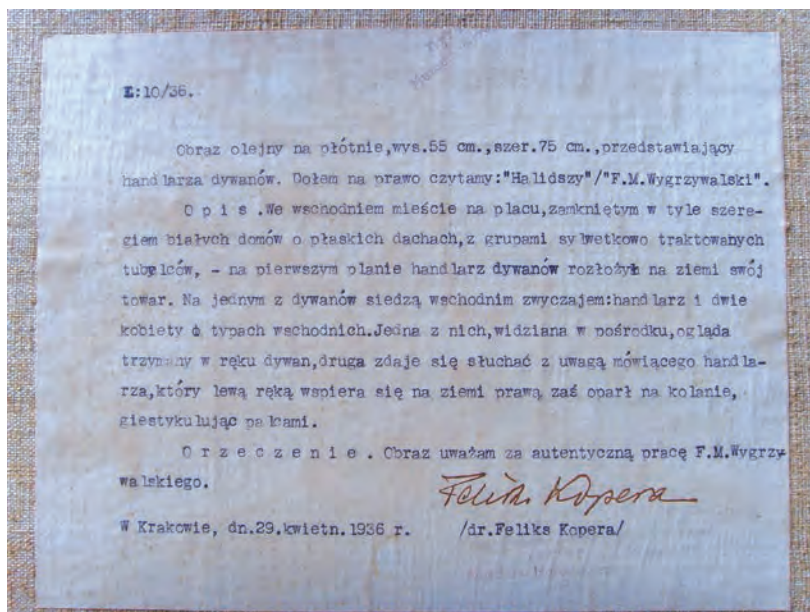
nych warunkiem wypłacenia kwoty za obiekt o podważonej autentyczności jest przedłożenie „wiarygodnej ekspertyzy”. Celem takiej ekspertyzy jest udowodnienie, że autorstwo lub inne cechy opisane w katalogu nie odpowiadają stanowi faktycznemu, ale co zrobić, gdy zdarzają się przypadki sprzecznych ze sobą eksper-

CO POWINNA ZAWIERAĆ EKSPERTYZA?

Przyjmuje się, że ekspertyza powinna zawierać informacje dotyczące twórcy dzieła, jego formatu, tj. wymiarów, oraz dane o sygnaturze i dacie, jeśli takowe zostały przez autora na przedmiocie zamieszczone. Ponadto należy dokonać opisu przedmiotu i przypisać go do określonego stylu w sztuce. W przypadku gdy dzieło zostało wspomniane w literaturze, informację taką również zamieszcza się w ekspertyzie. Proweniencja dzieła, czyli dane o poprzednich posiadaczach, także są istotnymi elementami ekspertyzy. Oprócz powyższych informacji ważne są także uwagi o rzeczywistym stanie zachowania przedmiotu, o ewentualnych przemarowaniach, retuszach, ubytkach. Ekspertyzę należy wykonywać na pod-

stawie oryginału, nigdy zaś fotografii. W praktyce często najpierw posiadacz przesyła ekspertowi fotografię, a później, gdy ten zgodzi się podjąć wykonanie opinii, dostarcza przedmiot⁸. W środowisku ekspertów niechętnie są wydawane ekspertyzy negatywne, poza tym właściciele dzieła sztuki również stronią od otrzymania opinii, która pozbawiłaby ich możliwego zysku uzyskanego ze sprzedaży dzieła.

Adam Konopacki – konsultant Domu Aukcyjnego Rempex słusznie wyróżnił cztery formy, w których dokonuje się opiniowania na polskim rynku. Kryterium tego podziału była zawartość treściowa ekspertyz. Pierwszą z form jest nota o przedmiocie, czyli sporządzony profesjonalnie opis przedmiotu, nie zawierający jednak rozstrzygnięcia o jego autentyczności. Jest to jedynie ogólna charakterystyka obiektu i nie może być w żadnym wypadku ekspertyzą. Kolejnym pod względem merytorycznej zawartości opisu jest potwierdzenie autentyczności. Następnie należy wymienić opinię o przedmiocie, która nie tylko stwierdza autentyczność, ale też określa jego miejsce w okresie pracy twórczej artysty oraz przynależność i umiejscowienie w danym



Ekspertyza Feliksa Kopery z 1936 r. umieszczona na odwrocie obrazu F. M. Wygrzywalskiego

stylu. Najbardziej rozwiniętą formę przedstawia tzw. laurka. Poza zebranymi i wymienionymi tu informacjami zawiera proveniencję przedmiotu, czyli opisuje jego pochodzenie i drogę, którą przybył od pierwszego właściciela oraz „wszelkie informacje związane z powstaniem”. Cały czas mówimy o analizie wizualnej, historyczno-stylistycznej i porównawczej. Otrzymując taką ekspertyzę należałoby zwrócić uwagę, w jaki sposób jej autor określa autentyczność dzieła. Czy opisując stan faktyczny posługuje się sformułowaniami potwierdzającymi, jak: stwierdzam, zaświadczam, uznaję, czy używa wyrażen jedynie uprawdopodobniających, jak: według mojego przekonania, uznania, czy rozpoznania. W zasadzie forma, jaką wybierze ekspert dla wyrażenia swojej oceny o badanym przedmiocie, jest dowolna. Głównie zależy ona od wymagań oraz potrzeb zleceniodawcy, który może każdorazowo określić, jakiego rodzaju informacje mają być zawarte w ekspertyzie.

Szczegółowo została jedynie uregulowana treść i elementy opinii oraz ocen przygotowywanych przez rzeczoznawców Ministra Kultury i Sztuki w rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 10 maja 2004 roku w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami⁹. W rozporządzeniu wymieniono: imię i nazwisko, adres rze-

czoznawcy, datę sporządzenia oceny lub opinii, określenie zleceniodawcy i opiniowanej sprawy, rodzaj obiektu i miejsce jego położenia lub przechowywania, wykaz i opis podjętych czynności, treść oceny lub opinii wraz z podaniem wniosków końcowych, pieczęć i podpis rzeczoznawcy. W rozporządzeniu użyto słowa „powinna”, zatem brak jednego z elementów nie będzie powodował nieważności oceny lub opinii.

Do tej pory polska doktryna nie zajmowała się kwestią relacji, w jakiej pozostają ekspertyza i dzieło sztuki. Ekspertyza jest traktowana jako potwierdzenie pewnych cech przedmiotu przez eksperta, a jej rola sprowadza się do wyeliminowania niejasności dotyczących dzieła sztuki, jego pochodzenia lub oryginalności. Obraz zaopatrzony w ekspertyzę rozwiewa wątpliwości nabywcy, wpływając niejednokrotnie na ostateczną cenę uzyskaną na licytacji w domu aukcyjnym. „Wiarygodna ekspertyza” stwierdzająca nieautentyczność jest podstawą zwrotu sumy uzyskanej ze sprzedaży przedmiotu przez dom aukcyjny.

Rola ekspertyz sztuki i ekspertów w Polsce rosła wraz z rozwojem rynku sztuki. W czasie okupacji zaopiniowane pozytywnie przez naukowców fałszywe obrazy, będąc ceną wolności ratowały z więzień hitlerowskich polskich obywateli¹⁰. Przed rokiem 1990 ekspertyzy były

wykonywane przez pracowników Desy¹¹, monopolistę na rynku antyków. Obecnie możliwości zakupu dzieł sztuki są znacznie szersze, oferują je oprócz domów aukcyjnych i sklepów z antykami internetowe portale aukcyjne.

KTO DZIŚ W NASZYM KRAJU WYDAJE EKSPERTYZY?

Niestety, w Polsce nie wykształcił się do tej pory samodzielny wolny zawód **eksperta** sztuki. Ekspertyzy wydają najczęściej historycy sztuki, konserwatorzy zabytków oraz rzeczoznawcy Ministra Kultury i Sztuki. Wszystkie te osoby mogą być powołane jako biegli w sposób określony w art. 278–291 kodeksu postępowania cywilnego¹². Kierując się wiedzą i doświadczeniem, a czasem wspomaganymi wynikami fizykochemicznych badań, wydają ekspertyzy przesądzające o autentyczności bądź fałszywości badanego przedmiotu.

W *Vademecum Aukcjonera* Maria Korzeniowska-Marciniak za ekspertyzę uważa *wyrażoną na piśmie opinię historyka sztuki o danym dziele*¹³. Zastanawiający jest fakt, że opinie przyjmowane jako tzw. wiarygodne ekspertyzy są w praktyce wykonywane zarówno przez historyków sztuki, jak i konserwatorów czy też rzeczoznawców. Ekspertem może też być sam artysta lub osoba nieposiadająca specjalistycznego wykształcenia w dziedzinie sztuki, a będąca znawcą danej dziedziny lub twórczości konkretnego artysty (rodzina Weissa, Strzebińskiego, Kobzdeja). Także wśród ekspertów zatrudnionych w słynnych domach aukcyjnych Christie's i Sotheby's byli politolodzy i ekonomiści¹⁴. Wobec braku wyraźnej regulacji prawnej eksperti istnieją na polskim rynku jako osoby prywatne, prowadzące dodatkową działalność obok swojego podstawowego zajęcia, jakim może być na przykład praca w instytucji zajmującej się sztuką (muzeum). Jedynie prawne ograniczenie osób uprawnionych do wydawania ekspertyz zawarte jest w art. 34 ustawy o muzeach¹⁵. Zgodnie z jej treścią pracownik muzeum zobowiązany jest do przestrzegania *ogólnie przyjętych norm etyki zawodowej*. Wśród przykładowych

nieakceptowanych zachowań ustawodawca wymienia: prowadzenie handlu przedmiotami pozostającymi w zakresie zainteresowania muzeum, podejmowanie działań kolekcjonerskich, wykonywanie ekspertyz i wycen przedmiotów. Wszystkie te formy aktywności są zabronione, o ile mogą powodować konflikt interesów z zatrudniającym pracownika muzeum. Przepis ten wzoruje się na uregulowaniach państw Europy Zachodniej. Podobne uregulowanie jest zawarte w Kodeksie Etyki Zawodowej Międzynarodowej Rady Muzeów¹⁶. Trzeba jednak przyznać, że wiedza, jaką dysponują pracownicy muzeów w zakresie warsztatu i dorobku danego artysty bywa nieoceaniona, a domom aukcyjnym przede wszystkim zależy na uzyskiwaniu ekspertyz z najpewniejszych źródeł.

Jak już wspominałem ekspertyzy wykonują też rzeczoznawcy Ministra Kultury i Sztuki i biegli w zakresie sztuki. W stosunku do **rzeczoznawców Ministerstwa Kultury i Sztuki** wymagane kwalifikacje i tryb powoływania zostały ujęte w rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 10 maja 2004 r.¹⁷. Wśród wymagań stawianych rzeczoznawcy są wymieniane m.in.: dziesięcioletnia praktyka w wykonywaniu zadań w określonej dziedzinie opieki nad zabytkami a także wysoki poziom wiedzy z dziedziny, w której tytuł rzeczoznawcy ma być przyznany. Ponadto taka osoba musi dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków rzeczoznawcy, przez co rozumie się zobowiązanie do zachowania profesjonalizmu i etyki zawodowej w trakcie wykonywania zadań powierzonych. Do wniosku o rzeczoznawcę należy dołączyć: *pisemną rekomendację stowarzyszenia, uczelni lub instytucji kultury wyspecjalizowanych w opiece nad zabytkami*. Rzeczoznawca może wydać opinię lub ocenę indywidualnie bądź też jako członek zespołu ekspertów. Wśród obowiązków w §8 wyróżniono *przygotowanie ocen i opinii w sposób obiektywny, według najlepszej wiedzy i z należytą starannością oraz wykonywanie czynności rzeczoznawcy wyłącznie w granicach dziedziny określonej w akcie powołania*. Oprócz opinii i ocen wydawanych na podstawie umowy zlece-



Odwrocie obrazu Jerzego Nowosielskiego i jego fragment z potwierdzeniem autentyczności przez artystę

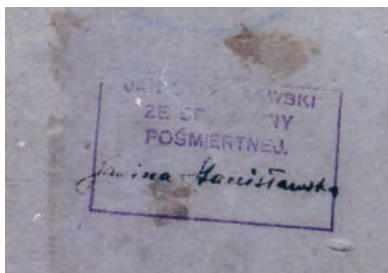
nia, obligatoryjne jest wydawanie powyższych na rzecz organów ochrony zabytków, wymiaru sprawiedliwości, prokuratury, Policji i organów administracji celnej. Mogą to być sytuacje, gdy udzielane jest zezwolenie na wywiezienie zabytku za granicę, ale też w razie nabycia przez muzeum dzieła sztuki, którego autentyczność budzi wątpliwości.

Biegłych powołuje w trakcie procesów sądowych sędzia na podstawie przepisów postępowania cywilnego, gdy w trakcie procesu wymagana jest wiedza specjalistyczna.

Środowiska związane z rynkiem antykwarycznym nie są obojętne na problemy wynikające z atrybucją dzieł sztuki, szczególnie dziś, gdy obserwuje się zalew rynku dziełami wątpliwymi czy wręcz fałszyfikatami. Stąd zapewne zrodził się zamiar powołania sekcji ekspertów. Stowarzyszenie Antykwariuszy Polskich

wystosowało do swych członków prośbę o wskazanie przez nich osób, które pragnęliby widzieć na tzw. liście ekspertów. Niestety z powodu braku odpowiedzi i niewielkiego zaangażowania (jedynie dwóch) domów aukcyjnych inicjatywa ta upadła. Stworzenie sekcji ekspertów również nie rozwiązałoby problemu odpowiedzialności za błędne ekspertyzy.

Brak jest nadal aktu prawnego konstruującego związki ekspertów w zakresie sztuki i wprowadzającego obowiązkowe ich ubezpieczenie od błędów. Brak odpowiedniej regulacji prawnej może niestety doprowadzić wkrótce do chaosu na rynku sztuki. Jedynie dobra wola i przestrzeganie zasad uczciwego obrotu może powstrzymać nadużywanie braku przepisów o ekspertach oraz konsekwencjach ich błędnych ekspertyz. Powinno się wykorzystać osiągnięcia prawodawcze innych państw europejskich i wprowa-



Fragment odwrocia obrazu Jana Stanisławskiego z pieczęcią żony artysty Janiny. Pieczęć dodatkowo uwiarygodnia autentyczność obrazu



Fragment odwrocia obrazu Jacka Malczewskiego z pieczęcią żony artysty Marii. Po śmierci Jacka Malczewskiego prace z pracowni malarza zostały przez żonę ostemplowane i opatrzone numerem

dział do polskiego systemu prawo regulujące i jednocześnie niepowstrzymujące rozwoju rynku sztuki. Kwestie ekspertów mają rozwiązane np. Izba Belgijska Ekspertów w Sprawach Dzieł Sztuki, czy Urząd Aukcjonerów we Francji¹⁸.

Dziś, w XXI w. działalność ekspertów powinna być wzbogacona przez rozwój nauki i techniki, co z pewnością pozytywnie wpłynęłoby na eliminowanie błędnych ekspertyz. Dlatego ekspertami powinny być osoby o różnych kwalifikacjach, umiejętnościach i specjalizacjach. Na rynku sztuki jest miejsce i dla historyków sztuki, i dla konserwatorów dzieł sztuki oraz innych znawców.

A ekspertyza oprócz analizy historyczno-stylistycznej i porównawczej powinna zawierać szczegółową ocenę

stanu zachowania oraz analizę techniki i technologii badanego dzieła, wraz z wnioskami odwołującymi się do porównań z innymi dziełami danego artysty.

Proponowany przeze mnie projekt opinii konserwatorskiej powinien zawierać, oprócz opisu obiektu, ocenę jego stanu zachowania oraz szczegółowe badania budowy (technikę i technologię). Trzeba mieć świadomość, że specjalistyczna analiza wizualna stanu zachowania (zarówno w świetle widzialnym, UV i IR) w wielu przypadkach pozwala wyciągnąć wnioski pomocne przy ocenie autentyczności, określić nawarstwienia wtórne, w tym zakres ingerencji konserwatorskich, czy autentyczność sygnatury. W ten sposób analizuje się przykładowo rodzaj i charakter spękań oraz przyczyny ich powstania (np. w wyniku wtórnego postarzania warstwy malarskiej wywołuje się sztuczne naprężenia, które mają spowodować powstanie spękań). Badania budowy pozwalają określić cechy warsztatu artysty, jak i przybliżyć czas jego powstania.

Dzisiejszy wytrawny fałszerz dodatkowo podnosi swoje kwalifikacje, szczególnie gdy w grę wchodzi wysokie sumy uzyskiwane ze sprzedaży dzieła sztuki i nie będzie stosował materiałów, których użycie może budzić już na wstępie wątpliwości badacza-technologa¹⁹.

Tak jak rozwijają się dziś metody badawcze, tak samo rozwijają się metody i sposoby wprawnego fałszowania dzieł sztuki. Wśród materiałów używanych głównie do prac konserwatorskich istnieje wiele produktów nadających się do fałszowania i chętnie stosowanych przez fałszerzy.

Zakład Konserwacji i Restauracji Sztuki Nowoczesnej UMK, którym kieruję, dysponuje coraz większą bazą danych, niezbędną do analiz porównawczych konkretnych artystów, ale daleko jest jeszcze do ideału. Problem jest nie tylko z wiedzą dotyczącą budowy malarstwa obcego, co do którego brak w Polsce porównawczych wyników badań, ale i malarstwa polskiego. Dzieje się tak w wyniku nieudostępnienia do badań zbiorów muzealnych, mimo że dziś coraz częściej stosujemy nieinwazyjne metody badań.

Dziś z całą stanowczością stwierdzam, że „wiarygodna ekspertyza” to taka, która łączyłaby znanstwo warsztatu artysty ze specjalistycznymi badaniami laboratoryjnymi. Wydaje się, że tylko pełna współpraca między historykami sztuki i konserwatorami-technologami może doprowadzić do wyeliminowania fałszyfikatów z polskiego rynku sztuki²⁰. ■
Fot. autor

**Tekst wygłoszony na seminarium
PROBLEMATYKA AUTENTYCZNOŚCI DZIEŁ SZTUKI
NA POLSKIM RYNKU. TEORIA * PRAKTYKA * PRAWO,
zorganizowanym przez OZP i SAP w 2010 r.**

PRZYPISY

- ¹ Tekst w dużej mierze powstał w oparciu o artykuł A. Jagielskiej i D. Markowskiego, *Ekspertyza dzieła sztuki i pozycja eksperta w świetle polskiego prawa*, „Kolekcjoner” stały dodatek do „Art and Business”, nr 8 (115), październik 2007, „Art and Business”, 10/2007, s. 12–15.
- ² A.S. Ciechanowiecki, tekst wykładu wygłoszonego 7 maja 1991 r. w Instytucie Historii Sztuki UW, opubl. w „Ikonotheke”, nr 12, 1997, s. 135.
- ³ Zob. A. Jagielska, D. Markowski, *Ekspertyza dzieła sztuki i pozycja eksperta w świetle polskiego prawa*, „Kolekcjoner” stały dodatek do „Art and Business”, nr 8 (115), październik 2007, „Art and Business”, 10/2007, s. 12–15.
- ⁴ T. Gerlach, *Die Haftung für fehlerhafte Kunstexpertisen*, Baden-Baden 1998, s. 14–15.
- ⁵ Definicja Ładeusza Hanauska, profesora kryminalistyki, zob. E. Napieralska-Ozga, *Technika Kryminalistyczna*, Szczepiński 1995, s. 115.
- ⁶ Zob. J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski, jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001.
- ⁷ Ibidem, s. 185–186.
- ⁸ T. Gerlach, op.cit., s. 34.
- ⁹ Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami z dnia 10 maja 2004 r., Dz.U. Nr 124, poz. 1302.
- ¹⁰ J. Miliszewicz, *Trzy Kossaki przed śniadaniem...*, „Rzeczpospolita” z 18.08.2000.
- ¹¹ M. Wardzyński, *Rzecz o rzeczoznawcach*, „Art and Business”, 4/1999, s. 12.
- ¹² Ustawa Kodeks Postępowania Cywilnego z 17 listopada 1964 r., Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.
- ¹³ M. Korzeniowska-Marciniak, *Vademecum Aukcjonerów. Rodzaje cen aukcyjnych*, „Art and Business”, 11/2000, „Kolekcjoner”, s. 5–7.
- ¹⁴ F.S. Drinkuth, *Der moderne Auktionenhandel*, Köln 2003, s. 53–54.
- ¹⁵ Ustawa o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r., Dz.U. z 1997 Nr 5, poz. 24 ze zm.
- ¹⁶ Art. 34. Muzealnicy w czasie pozostawiania w stosunku pracy w muzeum przestrzegają ogólnie przyjętych norm etyki zawodowej, a w szczególności nie prowadzą handlu przedmiotami pozostającymi w zakresie zainteresowania muzeum i nie podejmuje działań, jak kolekcjonerskich, wykonywania ekspertyz i wycen przedmiotów, mogących powodować konflikt interesów z zatrudniającym go muzeum.
- ¹⁷ HYPERLINK „http://icom.museum/ethics.html”http://icom.museum/ethics.html z 19.01.2005.
- ¹⁸ Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami z dnia 10 maja 2004 roku, Dz.U. Nr 124, poz. 1302.
- ¹⁹ A. Ryszkiewicz, „Cenne, Bezcenne/Ultracone”, 01/02.1998 HYPERLINK „http://www.icons.pl/cenne/art.php?id=1998-01-11”http://www.icons.pl/cenne/art.php?id=1998-01-11, &bn=
- ²⁰ Np. materiały o właściwościach fluorescencyjnych, werniks syntetyczne z ich dodatkami wykazują fluorescencję w UV zbliżoną do starych werniksów otrzymywanych z żywicy naturalnych.
- ²¹ Zob. D. Markowski, *Ocena autentyczności dzieła na przykładzie wybranych obrazów polskiego malarstwa XIX i XX wieku. Tradycyjne i nowoczesne metody badania dzieł sztuki* (Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci profesora Zbigniewa Brochnowicza), Toruń 2003, s. 267.